

„Z wysypiska ...do obiegu zamkniętego”



**MIEJSKI ZAKŁAD GOSPODARKI
ODPADAMI KOMUNALNYMI SPÓŁKA Z O.O.**

62-510 Konin, ul. Sulańska 13
tel. 63 246-81-79, faks 63 246-92-91
www.mzgok.konin.pl
e-mail: bok@mzgok.konin.pl



Rozmowa z Prezesem Zarządu Miejskiego Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi Sp. z o.o. w Koninie mgr inż. Janem Skalskim

Krajowe Forum Dyrektorów Zakładów Oczyszczania Miast to..

...istniejąca od 1992 roku, a więc od 25 lat organizacja zrzeszająca „komunalników” z czołowych przedsiębiorstw i zakładów zajmujących się gospodarką odpadami. Jest strukturą opartą o osoby: prezesów, dyrektorów, naukowców, ekspertów. To działająca prężnie organizacja, która jednoczy oraz kształci menedżerów najwyższego szczebla gospodarki komunalnej, a także stanowi zaplecze intelektualne dla branży.

Jest Pan członkiem 7-osobowego zarządu Forum wybranym na lata 2016-2019. Gratuluję. To honor i poważne zadanie w świetle nadchodzących zmian w gospodarce odpadami.

To prawda. Dla mnie osobiście jednak to wielka satysfakcja, bowiem traktuję to jako wyraz uznania dla dorobku, który w ostatnich latach dokonał się w zakładzie i gospodarce odpadami w naszym mieście i regionie. Tym bardziej jest to ważne, że zasiadam w gronie osób z wielkim dorobkiem zawodowym i organizacyjnym. Wystarczy wspomnieć, że prezesem Forum jest Wojciech Janka, prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Zielonej Górze, inicjator i nieprzerwanie od 1992 roku szef naszej zawodowej organizacji. Forum zrzesza 162 członków zwyczajnych i 105 członków wspierających z praktycznie wszystkich liczących się w Polsce firm oczyszczania miast i gospodarki odpadami. Jeśli nasz zakład i Konin jest w nim reprezentowany, to jest to dowód potwierdzający dorobek MZGOK i miasta Konina.

Wśród odznaczonych honorowym Medalem „Polonia Plura” znajdujemy nazwisko Józefa Nowickiego – prezydenta Konina obok Jacka Majchrowskiego – prezydenta Krakowa. Jak do tej pory tylko tych dwóch szefów samorządu zostało nim wyróżnionych.

To dowód, że Forum docenia szefów miast, które tworzą szczególnie dobry klimat wokół gospodarki odpadami. Nasze miasto od lat ma bardzo dobre wyniki w tej dziedzinie. W Koninie jako pierwsza z sześciu w Polsce została wybudowana i z powodzeniem pracuje spalarnia, czyli Zakład Termicznego Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych. W półtora roku po wejściu jej do pełnej eksploatacji osiąga bardzo dobre wyniki unieszkodliwiając planowe ilości odpadów. Załoga spalarni w pełni opanowała sztukę prowadzenia tej trudnej, bardzo specjalistycznej fabryki. Krajowa sieć otrzymuje oczekiwaną ilość energii elektrycznej, a miasto w 12 procentach ogrzewane jest ciepłem wytwarzanym w ZTUOK.

Forum prowadzi bardzo inspirujący system wyróżniania szefów i firm. W ostatnich latach został Pan laureatem kilku honorów: Dyrektor Roku 2015, Europejski Lider Innowacji 2016 (tylko trzy osoby z branży otrzymały ten tytuł; oprócz Pana Henryk Kultys z Krakowa oraz Andreas Klein z TEW Polska), Złoty Dyplom Heraklesa 2017. Gratulacje.

Jest to mile, ale naprawdę nie najważniejsze. A jeśli już, to traktuję te wyróżnienia jako wyraz uznania dla ciężkiej pracy całej załogi.

Panie Prezesie przypomnijmy: daleko przed transformacją miasta oczyszczało się ze śmieci. Potem przystąpiono do organizowania gospodarki odpadami komunalnymi. Wysypisko śmieci stało się składowiskiem odpadów. Budowa sortowni, kompostowni, wreszcie spalarni oraz konsekwentnie prowadzona selektywna zbiórka odpadów u źródła, czyli w domostwach i gospodarstwach domowych, ich segregacja, recykling w połączeniu z edukacją ekologiczną zmieniły obraz naszych miast i wsi. Czy możemy mówić o satysfakcjonującym rezultacie?

Chyba jeszcze nie, chociaż poprawa jest bardzo widoczna. Gdy zapadały decyzje o budowie spalarni w Polsce zdawało się, że termiczne unieszkodliwianie odpadów będzie finalem i lekiem na całe zło. Do roku 2020 dyrektywa unijna zobowiązała Polskę do odzysku 50 procent odpadów. Tymczasem dane za 2015 rok mówią, że odzyskiwanie odpadów wynosi ledwie 26 proc., a za rok 2016 około 30 proc. Trudno będzie sprostać unijnym oczekiwaniom za niespełna już cztery lata. Przytoczę konkluzję z debaty jaka odbyła się podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach z udziałem podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska, Sławomira Mazurka: „Mamy wzrost recyklingu, zmalała ilość odpadów przekazywanych do składowania, mniej odpadów trafia do lasów, ale z drugiej strony osiągnięcie poziomów narzuconych przez Unię Europejską będzie bardzo trudne, a już niedługo, bo w roku 2020 w polskich gminach recykling ma osiągnąć poziom 50 procent”.

Tymczasem Unia Europejska przekazała do realizacji pakiet dyrektyw, które nazywane są „ku gospodarce o obiegu zamkniętym”. Co to oznacza?

Zadanie jest niezwykle wymagające i mobilizujące. Otóż do 2030 roku będzie się oczekiwać recyklingu 70 procent ogólnej masy wytworzonych odpadów komunalnych, podczas gdy dziś osiągamy nieco ponad 25 proc. Do tego roku też gospodarka o obiegu zamkniętym ma przynieść ponad 600 mld euro oszczędności w przedsiębiorstwach oraz stworzyć ponad 2 miliony nowych miejsc pracy.

Jak do tego dojść?

Zadanie jest bardzo trudne. W naszym kraju w szczególności będziemy musieli prowadzić działania zmieniające nawyki na przykład takie, jakie ujawniły się mioniej zimy i wczesnej wiosny w postaci smogu w większości miast. Jest on wynikiem niskiej emisji, a jeden z ekspertów stwierdził: jaka jest świadomość, widzieliśmy w okresie zimowym, gdy okazało się, że wiele osób spala śmieci w swoich piecach domowych. Można powiedzieć, że u nas, niestety odpady dzielą się na palne i niepalne. Sprawa jest bardziej poważna, bowiem zahaczamy o możliwości ekonomiczne gospodarstw domowych. Tradycyjne polskie paliwo, czyli węgiel kamienny, a do tego ten bezpieczny jest niestety bardzo drogi. To pieniądze, a właściwie ich niedostatek, decydują, że na masową skalę stosuje się zamienniki, a więc tańszy miał, czasem nawet muł węglowy i odpady. Dojście do rezultatów nakreślonych w dyrektywach unijnych wymagać będzie działań przede wszystkim zmieniających świadomość, mentalność wytwórców odpadów. Polska podejmuje w tym zakresie sporo działań. Już od 2014 działa profesjonalny think tank pod nazwą „Instytut gospodarki odpadami w obiegu zamkniętym”, który najogólniej mówiąc wypracowuje sposoby przechodzenia z gospodarki liniowej do gospodarki obiegowej. Naukowcy bardzo krytycznie odnoszą się do możliwości szybkiej zmiany mentalności wytwórców odpadów. Jest w polskiej tradycji słynne i bardzo aspołeczne powiedzenie: „Szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie”, czyli nikt nie będzie mu mówił, co ma robić ze swoimi śmieciami. Jest w tej akcji dochodzenia do założonych rezultatów jeszcze jeden niezwykle ważny aspekt. Wytwórcom odpadów, ich segregacja w domu musi się opłacać. Trudno dziś powiedzieć, na czym to ma polegać, ale nie możemy tylko żądać, by oni segregowali odpady nie mając z tego wymiernych korzyści. Kolejny aspekt to wytwórcy na przykład opakowań. Ich producenci muszą najpierw dostosować swoje produkty do tego, aby łatwiej je było poddać recyklingowi i muszą partycypować w kosztach gospodarki odpadami. Wreszcie po pewnym w ostatnich latach zwolnieniu tempa działań edukacyjnych należy je zintensyfikować, głównie wśród najmłodszych obywateli naszego kraju. Ich przygotowanie do postępowania z odpadami pozwoli na ukształtowanie mentalności i nawyków. Bez zintegrowanego działania wytwórców odpadów i firm je przetwarzających i gospodarujących nimi osiągnięcie założonych na 20130 rok wyników będzie bardzo trudne.

Panie prezesie, od 1 lipca w punktach zbiórki odpadów znowu pojawią się kolorowe pojemniki: niebieskie na papier, zielone na szkło, żółte na metale i tworzywa sztuczne, oraz brązowe na odpady ulegające biodegradacji.

Tak, to udoskonalony i doprecyzowany sposób segregowania odpadów, wynikający z rozporządzenia ministra środowiska. Wprawdzie do tej pory pojemniki obowiązywały takie same, ale to, co do nich będziemy wrzucać zostało dokładnie opisane. Powiem, że nas jako MZGOK, ale przede wszystkim służby komunalne, organizacje pozarządowe i szkoły wszystkich szczebli czeka intensywna praca, by prawidłowa segregacja na wejściu, a więc w domach, była właściwa i w ten sposób mogła doprowadzić do osiągnięcia spodziewanych rezultatów. W gospodarce odpadami czeka nas kolejny skok cywilizacyjny, któremu musimy sprostać.

Podstawowe etapy modelu gospodarki o obiegu zamkniętym



HIERARCHIA POSTĘPOWANIA Z ODPADAMI

Rozmowę przeprowadził – Ryszard Sławiński